

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 23-go lutego 1933 r.

## Strajk generalny jedyną bronią drobnego rolnika

Przemówienie posła Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka

Stronnictwo Ludowe, przypatrując się pogłębiającemu się stale kryzysowi rolnemu, brakowi przewidywań, twórczej radości i niezdecydowanym bezprogramowym posunięciom rządów pomajowych, niejednokrotnie z tego miejsca przestrzegało, wskazywało na niebezpieczeństwa, płynące z tego rodzaju postępowania i wskazywało drogi, które mogły nas w znacznej mierze uchronić od kryzysu i zapobiec jego pogłębianiu. Środkami temi były: równowaga cen produktów rolnych i przemysłowych, podniesienie konsumpcji wewnętrznej zaniechanie deficytowego eksportu; obniżka kosztów, obciążających produkcję rolną, oszczędności w budżecie państwowym i instytucjach samorządowych i społecznych; radykalna akcja oddłużająca rolnictwo. Dziś przy budżecie Min. Rolnictwa chcielibyśmy właśnie stwierdzić, jakie drogi obrało Ministerstwo i w jakim stopniu przyczyniło się do pogłębiania nędzy panującej na wsi polskiej.

### CENY PŁODÓW ROLNYCH SPADAJĄ — CENY KARTELOWE ROSNĄ.

Omówienie wysokich cen kartelowych nie należy do tego resortu, niemniej stwierdzić należy, że tolerowanie ich w dotychczasowej wysokości przez rząd pogłębiło w znacznym stopniu kryzys rolniczy. Stwierdzają to nawet sami sanatorzy: „W tym samym bowiem okresie trwania kryzysu, kiedy ceny artykułów rolnych spadły blisko o 60 procent, ceny nawozów sztucznych wzrosły o 13 proc. Ceny maszyn rolniczych wzrosły o 13 proc., węgla o 21 proc., oleju maszynowego o 31 proc., nafty rafinowanej o 5 proc., zapalek o 43 proc., naczyń kuchennych o 24 proc., soli o 3 procent. Obciążły się zaś jedynie ceny materiałów budowlanych o 7 procent, żelaza o 11 proc., materiałów ubraniowych o 26 proc., no i wódki o 20 procent.

Dziwnym conajmniej było również stanowisko Ministerstwa Rolnictwa w sprawie cen cukru. Dla rozbicia jednorodnej antykartelowej opinii publicznej dopuściło ono do obniżki cen za buraki, zamiast spowodować pokrycie mniejszych dochodów kartelu cukrowniczego zmniejszeniem deficytowym po 16 groszy kilo cukru wywozem poza granice państwa i obniżkami pensjami panów dyrektorów, pobierających w dalszym ciągu po 300.000 złotych rocznie.

### GROZBA STRAJKU GENERALNEGO.

Strajk chłopski, jako rozpaczliwy środek samoobrony przeciw wyzyskowi karteli był wszelkimi nawet brutalnymi środkami dławiony.

Nie to nie pomogło, strajk chłopski udał się. A w 14 POWIATACH WIELKOPOLSKI UCHWALONO PRZYSTĄPIĆ DO STRAJKU, JEŻELI REZOLUCJE UCHWAŁONE

NA TYGODNIU ROLNICZYM NIE ZOSTANĄ W CZYN WPROWADZONE. Cóż uchwalono we wspomnianych powiatach? Uchwalono następujące żądania: **OBNIŻENIA CONAJMNIJ O 50 PROCENT CEN NA WĘGIEL, CUKIER, CEMENT, NAFTĘ, ŻELAZO I INNE SKARTELOWANE WYROBY PRZEMYSŁOWE, ZNIESIENIA WSZEKICH KARTELI, OBNIŻKI O 50 PROCENT CEN ZAPALEK, SOLI I INNE WYROBY MONOPOLOWE, OBNIŻENIA AKCYZ NA CUKIER, SÓL I NAFTĘ I T. D., OBNIŻENIA STOPY DYSKONTOWEJ BANKU POLSKIEGO NA 3 PROCENT, jako maksimum oprocentowania możliwego dla rolnictwa, RADYKALNEJ AKCYZ ODDŁUZAJĄCEJ ROLNICTWO, odroczenie płatności długów krótko i długo-terminowych i obniżenia ich oprocentowania, zamknięcia granicy dla przywozu wszelkich produktów rolnych i artykułów konkurencyjnych tymże produktom z zagranicy, kredytu zaliczkowego dla włościan, ZNIŻKI WSZEKICH PODATKÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH W STOSUNKU DO SPADKU CEN ZBOŻA, zmiany systemu podatkowego, protestowano przeciw wszelkim próbom nowego obciążenia ciężarami podatkowymi wsi polskiej. ZADANO: ZMNIEJSZENIA WYDATKÓW PAŃSTWOWYCH NA EMERYTURY, FUNDUSZE DYSPOZYCYJNE, REPREZENTACYJNE I T. D., wyasygnowania odpowiednio nisko oprocentowanego i długoterminowego kredytu dla ratowania spółdzielni, obniżenia renty na OSADACH RENTOWYCH NA 15%, UMORZENIA ZELEGŁYCH RENT, OBNIŻENIA SZACUNKU W STOSUNKU DO SPADKU PŁODÓW ROLNYCH, UMORZENIA ZELEGŁYCH PODATKÓW I WSTRZYMANIA WYMIARU PODATKÓW NA OSADACH POLSKIEJ PARCELACJI NA LAT 5, PRZEWSZCZENIA OSAD KONTRAKTOWYCH BEZ DALSZYCH DOPLAT, SPOWODOWANYCH NOWYM SZACUNKIEM.**

### OBIECANKI CACANKI A GŁUPIEMU RADOŚĆ

A tymczasem nie postarano się o obniżkę kosztów produkcji rolnej. — Podatki nie tylko nie zostały obniżone, lecz w tym roku zaczął obowiązywać dodatek kryzysowy do podatku dochodowego, uchwalony przez większość rządową, oraz na ziemiach zachodnich podwyższono podatek od wypadków w rolnictwie. Nowy podatek majątkowy dędzie dalszym obciążeniem drobnego rolnictwa, które dawny podatek na czas zapłaciło. Ulgi w płaceniu zaległości podatkowych tek majątkowy będzie dalszym obciążeniem WIEKSZEGO ZIEMIANS'TWA; JEŻELI CHODZI O CHŁOPA, TO URZĘDY SKARBOWE SA TAK BEZWZGLĘDNE, ŻE NIETYLKO KRO-

WE, ALE OSTATNI KAWALEK WŁASNORĘCZNIE ZROBIONEGO PŁOTNA POTRAFIA SPRZEDAĆ ZA BIEŻĄCE PODATKI. Jeżeli znajdą się zaległości u drobnego rolnika, to tylko dzięki temu, że tam egzekutor już nie znaleźć nie może.

Kiedy dwa lata temu mówiłem o moratorium, to ówczesny minister Janta-Polczyński nazwał to robotą „antypaństwową“. A jak panowie nazwą ostatnio uchwaloną ustawę konwersyjną, która wprowadza tryletnie moratorium? Jak panowie nazwą niezaplacenie należnej raty na rzecz Stanów Zjednoczonych? Czy to również robota „antypaństwową“?

Dalsza akcja ustawodawcza ministerstwa dotyczy nowelizowania ustawy o Izbach Rolniczych, SANACJA GDZIEKOLWIEK MOŻE ODEBRAC PRAWO SAMODZIELNEGO DECYDOWANIA OBYWATELOM, TO JE ODBIERA. Jeżeli bowiem już dekret Prezydenta z roku 1927 ograniczał możność wyboru radców do Izby Rolniczej z sejmików powiatowych, to nowela obecna poszła w tym kierunku, że 1/3 będzie tylko z wyboru sejmikowego, a 2/3 część będzie z wyboru organizacji rolniczych, ale tych uprawnionych do wyborów znajdzie się od razu 15 lub 20, a 1/3 będzie naturalnie z nominacji, tak, żeby zawsze czynnikami rządowe mogły mieć w tej instytucji narzędzie posłuszne.

Jeżeli chodzi o OSADNICTWO I DROBNYCH DZIERŻAWCÓW, to panowie zawsze stwierdzają w swoich przemówieniach: proszę przyjąć z wnioskami. Jeżeli zaś ostrzegamy przed takim lub innym niebezpieczeństwem i wysuwamy takie czy inne wnioski, to ODRZUCA SIĘ JE PO TO, ŻEBY SŁUSZNOŚĆ ICH UZNAĆ W DWA LATA PÓŹNIEJ, KIEDY NIEJEDEN WSZYSTKO STRACI I BĘDZIE DOPROWADZONY DO OSTATNIEJ NĘDZY I BIEDY.

### ZA ZALEGŁE PODATKI ZAJAĆ OBSZARNIKOM ZIEMIĘ.

Nie mogę z powodu ograniczenia czasu omówić całego szeregu rzeczy, które należałoby poruszyć. W każdym razie w Dzikowie i Nieświeżu LOS REFORMY ROLNEJ ZOSTAŁ PRZESADZONY. Zdawałoby się, że wobec 4 milionów bezrobotnych na wsi i wobec fali zwrotnej bezrobotnych z miast, z powodu zastojów w przemyśle, rząd poczyna wszelkie wysiłki, by wzmocnić działalność reformy rolnej w Polsce. Ma setki milionów złotych zaległych od obszarników podatków, ma setki milionów złotych zaległych od przemysłu ciężkiego i zamiast za to jednym odebrać ziemię, a drugim materiały budowlane i rozpocząć działalność, rząd całkowicie odrzuca zagadnienie reformy rolnej w Polsce. Jeżeli się można było jeszcze kilka lat temu sprzeczać co do sposobu przeprowadzenia reformy rolnej, to dziś, jeżeli się pa-

nowie przypatrzą temu, co się dzieje u tych, którzy kupili drogo ziemię z wolnej ręki, jeżeli na pograniczu niemieckim hrabia Hochberg grozi wyrzuceniem osadników b. powstańców, którzy walczyli o granicę polską — dlatego, że nie mogą płacić. Dobra Pepowskie, własność Ortsena i Oczkowice, własność Ziebenowej w pow. gostyńskim w woj. poznańskim zostały wycofane z parcelacji, mimo to, iż były w Monitorze, a poszedł na parcelację majątek p. Sypniewskiego, Polaka. (Głosy: Hańba!).

### BANK ROLNY EGZEKUJE.

Jeżeli chodzi o egzekucję, to nadanie prawa egzekucji Państwowemu Banku Rolnemu niewątpliwie zaostriży egzekucję.

Jeżeli chodzi o osadników likwidacyjnych, to tam robi się poprostu wyraźne bezprawia. Bo jeżeli Urząd państwowy, jakim jest Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, zawarł umowę z osadnikami, jeżeli zaproponował sumę, która została zapłacona, jeżeli zostały opłacone koszty stemplowe, a teraz po latach żąda się dopłaty 1.500 do 2.000 złotych lub więcej, to jest to bezprawie.

Ministerstwo Skarbu w stosunku do osadników prowadzi bardzo ciekawą politykę. Kiedy przed 3, 4 lub więcej laty w imię interesów polskości wykupywano ziemię z rąk niemieckich i płacono grube pieniądze za rentowe osady niemieckie, to osadnicy wymierzone wówczas przez Urzędy Skarbowe opłaty stemplowe uiszczyli. Dzisiaj, po latach, w dobie największego kryzysu, przychodzi Urząd Skarbowy i żąda 300 do 400 złotych tytułem dopłaty stemplowej do danego kontraktu. Jest to znowu jawne bezprawie, które dotyka przede wszystkim szerokie rzesze osadników ziem zachodnich.

### STRAJK GENERALNY JEST KONIECZNY.

Ministerstwo Rolnictwa idzie po linii interesów obszarniczych przez zaniechanie parcelacji państwowej. — Jeżeli w ten sposób prowadzić będziemy politykę podatkową, że jednym daje się premje, a drugim się egzekwuje do ostateczności; jeżeli wprowadza się tego rodzaju ustawy, które niezależnym czynnikiem uniemożliwiają wejście i decydowanie w sprawach rolniczych, do Izby Rolniczych, to do tego rodzaju polityki Min. Roln. nie możemy żywić zaufania. Jeżeli w dalszym ciągu teloruje się zderstwa karteli, to musimy uważać, że to nie jest należyta obrona interesów rolnictwa. To też głosujemy przeciw budżetowi, albowiem przekonani jesteśmy, że tylko GENERALNY STRAJK CHŁOPSKI SPROWADZI POLSKA POLITYKĘ GOSPODARCZĄ NA WŁAŚCIWE TORY I BYT PAŃSTWA OPRZE O JEGO GOSPODARZA, CHŁOPA POLSKIEGO.

# Zacięta walka opozycji o prawo obywateli do samorządu

## Opozycja opuściła salę obrad

Zacięty bój stoczyć musiała opozycja na środowym posiedzeniu Sejmu, które trwało do późnej nocy — o ustroj samorządu w Polsce.

Przez pierwsze godziny posiedzenia nastrój był bardzo ożywiony. Kilka razy wybuchały silne starcia. — Gdy p. Dubois (PPS) przemawiał przeciwko przerwaniu dyskusji przy jednym z ważniejszych artykułów ustawy dowodząc, że BB przebiegowuje wszystko, by społeczeństwo nie dowiedziało się całej prawdy, na ławach klubu rządowego wybuchła ogromna wrzawa.

P. Dubois: Wszystko to jest ordynarna komedia.

Marszałek: Przywołuję pana do porządku z zapisaniem do protokołu (50 złotych!).

Wzburzenie posłów z większości doszło do zenitu, gdy przemawiał p. Mazur.

Samorząd na ziemiach zachodnich był chlubą Polski — mówi p. Mazur. — Ostatnie wybory na zachodzie wykazały, że kończą się rządy sanacji na Pomorzu i że większość narodowa zaczyna zwyciężać i kończy się hulanie pp. starostów. Panowie się boją, że jeżeli wybory odbędą się na podstawie starej ustawy, to nie ma was na zachodzie. Wyście przegrali na całej linii. Panowie chcą tylko pacholków, ale wola ludności naszej jest inna. Wara wam od ziem zachodnich. (Te słowa wywołują ogromną wrzawę i krzyki na ławach BB, które trwają do końca mowy p. Mazura).

P. marszałek Świtalski prowadził obrady bardzo — chwilami za bardzo — sprężysto, wskutek czego dochodziło między nim a mówcami do scysji.

P. Araszkiewiczowi z Kl. Lud. przerwał uwagę, że powtarza jeden argument po kilka razy.

P. Araszkiewicz: Mówię tak, jak umiem.

P. Pełowska chce odczytać jedną cytate.

Marszałek: Nie mogę pozwolić na odczytywanie cytat.

Gdy znowu wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji, zażądał głosu p. Rymar (Kl. Nar.) i oświadczył: mam wrażenie, że jesteśmy przy ustawie o tępieniu szczyrów piżmowych. Protestujemy przeciw niedopuszczalnemu ograniczaniu swobody nawet w uzasadnianiu poprawek.

### P. CAR.

P. Świtalski zastępuje w przydium p. Car. Na trybunę wchodzi p. Duro (Str. Lud.) i zaczyna czytać przemówienie.

P. Car: Nie wolno czytać przemówień.

P. Duro: Ja tak sobie, trochę mówię, trochę czytam.

P. Car: Prosiłem już, aby pan nie czytał.

P. Rymar: Ja kiedyś słyszałem, jak p. Car czytał przemówienie.

P. Duro tłumaczy, że pierwszy raz jest w tym roku na trybunie i że ma notatki, do których zagląda. Cytuje też jakiś artykuł i wyraża nadzieję, że p. marszałek chyba pozwoli mu go odczytać.

P. Car: Jeżeli pan sobie będzie pozwalał na niestosowne uwagi pod adresem marszałka, odbiorę panu głos.

P. Lech (Kl. Nar.) proponuje, aby wyraźnie w przepisach wyborczych usunąć jawność, dzięki której BB weszła do Sejmu w tak przerażającej bezbie.

### TY DURNY!

W miarę, jak płyną godziny, nastrój na sali staje się bardziej senny.

Do szeregu artykułów przemawiają pp. Dzierżawski, Rudka, Liwo, Staniszkis, Lewandowski, Bielecki, Kornecki, Osada, Mazur, Stahl, Ciolkosz, Matuszewski, Dubois, Araszkiewicz, Pawłowski i Pac (Kl. Lud.). Posłowie BB Źrzymia. Gdy wchodzi na trybunę p. Pac, jeden z nich budzi się ze słodkiego snu i woła: „Ty durny!“

Budzą się wszyscy, gdy przy ponownym wniosku o przerwanie dyskusji nad artykułem, gdzie również wchodzi w grę Małopolska, zabiera głos p. Piewczak i bijąc pięścią w pulpit protestuje przeciw takim metodom i niedopuszczaniu do głosu, gdy chodzi o prawo ludności polskiej. „To hańba polskiego Sejmu!“ — woła.

Zostaje przywołany przez p. Świtalskiego do porządku z zapisaniem do protokołu (50 złotych).

Również przy przemówieniu p. Bieleckiego dochodzi do scysji z p. Świtalskim.

P. Bielecki cytuje ustępy, charakteryzujące biurokrację.

Marszałek: Pan zadaleko odchodzi od tematu.

P. Bielecki: Ależ, Panie Marszałku, ja już od dłuższego czasu tak odbiegam od tematu.

Przeciwko ponownemu wnioskowi o zgłitowanie dyskusji przemawiał p. Araszkiewicz: chodzi wam o pospiech, oświadczył, bo zwłaszcza panowie z pierwszych ław BB mają zamówione stoliki w Oazie i Adrji.

## Głową historycznego Krakowa wybrano wychrzte

W Krakowie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w sprawie wyboru prezydenta miasta Krakowa.

Po otwarciu posiedzenia prof. dr. Kumaniński zgłosił kandydaturę dr. Mieczysława Kaplickiego.

W głosowaniu tajnym prezydentem miasta Krakowa wybrano dr. Mieczysława Kaplickiego, pułk. rezerwy, prezesa okręgowego Związku Strzelca oraz prezesa grupy regionalnej posłów i senatorów B.B.W.R. w Krakowie.

## 31 ofiar napaści hitlerowców na Komunistów

W Eisleben w Niemczech rozegrała się krwawa walka hitlerowców z komunistami.

Rząd nie pozwala odsłonić o tych wydarzeniach całej prawdy. Pisma, które, usiłują przedstawić zbrodnię, dokonaną w Eisleben przez hitlerowców są konfiskowane i zawieszane.

ny hitlerowiec Berg. Hitlerowcy wtargnęli już wówczas do hallu gmachu, przewrócili kilkunastu obecnych, przycisnęli dzieci i ich matki do muru i rozpoczęli rozprawę wśród płaczu i krzyku dzieciarni. Wtedy właśnie padł strzał w obronie napadniętych.



Jednak dokładne wiadomości o gwałtach eislebeńskich zdołały przedostać się na łamy prasy.

A więc, jak opowiada, redaktor naczelny „Vorwärtsu“ p. Stampfer, który udał się na miejsce — przebieg wydarzeń był następujący.

Przez główną ulicę miasta ciągnął pochód hitlerowców złożony z 520 ludzi. Pochód uderzył na gmach Związków komunistycznych, w którym znajdowało się 12 osób dorosłych i kilkadziesiąt dzieci zgromadzonych na zabawę popołudniową.

Gdy rozpoczął się wściekły szturm hitlerowców na matki i dzieci padł strzał, którym został ranio-

Taki był początek zajścia. Dalej rozegrała się bójka, w której kilkunastu obecnych na sali mężczyźni wypchnięto z gmachu i wrzucono do potoku płynącego obok.

Rezultat walk jest następujący. Wśród nacjonal-socjalistów — 1 zabity, 1 ciężko i 4 lekko-ranionych.

Wśród komunistów 1 zabity, 3 śmiertelnie ranionych, 8 ciężko ranionych i 13 lekko ranionych.

Do tego dodać należy potłuczone i ledwo z życiem uprowadzone z pobojożywa — matki i dzieci.

Na zdjęciu widok sali gimnastycznej w Eisleben gdzie wrzała krwawa walka.

Znowu chwila ciszy. Posłowie z BB śpią. Naraz jeden zbudził się i — szczechnął: hau! hau!

Do godziny 24-tej wygłoszono w czasie dzisiejszego plenum ogółem 72 przemówienia.

P. Dubois zgłasza wniosek formalny o przerwanie obrad do dnia następnego: Niektórzy z nas obradują od 8-mej rano z krótką przerwą obiadową. (Głos na ławach BB; my także). Jest różnica między sposobem w jaki panowie obradują, a naszym. — Panowie obradujecie tylko siedzeniem. Wasze milczenie jest dowodem, że nie macie żadnych argumentów do przeciwstawiania naszym argumentom. Uważam, że po 16 godzinach obrad czas je przerwać. Nawet na wsi o godzinie 12-tej wołają nocni stróże: bije godzina dwunasta na zegarze, idźcie do domu gospodarze.

W głosowaniu ten wniosek formalny odrzucono.

Posiedzenie trwa dalej.

P. Wierczak przemawia przeciw narzucaniu zbiorowej gminy w dzielnicach zachodnich (P. Idzikowski przerywa). Panie drogi, niech pan pilnuje swoich pierników, a nie przerywa mi.

Marsz. Świtalski: Dyskusja nad ustawą po 82 mowach została zakończona.

### OPOZYCJA OPUSZCZA SAŁĘ OBRAD.

Na wniosek p. Rymara odbywa się imienne głosowanie nad poprawką p. p. Rymara i Wierczaka do art. 1. — Wynik: głosowało 305 posłów, białych kartek odano 4, za poprawką było 95 posłów, przeciw — 206. Poprawka upadła.

Odrzucono następnie poprawkę p. Dzierżawskiego i przystąpiono do poprawki p. Araszkiewicza do art. 2.

P. Araszkiewicz zażądał imiennego głosowania.

Marszałek: na podstawie art. 281 regulaminu nie poddam tego wniosku pod głosowanie, bo oczywistym jego celem jest hamowanie obrad.

P. St. Stroński: celem imiennych głosowań jest ustalenie kto i jak głosował, co wchodzi następnie do stenogramu. Cel więc tych wniosków jest ściśle określony i nie jest nim hamowanie obrad, lecz ustalenie odpowiedzialności za głosowanie. Drugi argument jest ten, że art. 21 regulaminu na który powołał się p. marszałek, mówi o hamowaniu obrad, obrady zaś już są skończone i przeszliśmy do głosowania. Art. 48, mówi że od chwili rozpoczęcia głosowania nie wolno zabierać głosu (wrzawa na ławach BB. Głos: to czego pan gada), tylko stawiać formalne wnioski, dotyczące sposobu głosowania. Regulamin daje nam więc prawo żądanie imiennego głosowania, gdy wniosek ten jest poparty 75 głosami (oklaski na ławach opozycji).

Podczas wrzawy posłowie z opozycji opuszczają salę. Marszałek przywołuje do porządku z zapisaniem do protokołu p. Winiarskiego (Kl. N.), p. Popławskiego (Str. Lud.), następnie wyklucza tego ostatniego najpierw na jedno, a później na 3 posiedzenia, wreszcie wyklucza na jedno posiedzenie posła Madejczaka. Na sali pozostaje klub BBWR wraz z BBL, 2 posłów żydowskich i 2 niemieckich.

Marsz. Świtalski szybko zaczął sam odczytywać poprawki, konstatając za każdym razem, że za poprawką jest mniejszość, choć wogóle jej nie było na sali.

W taki to sposób odrzucono wszystkie poprawki opozycji, przyjęto tylko 2 poprawki rządowe i przyjęto ustawę samorządową w drugim czytaniu.

O godzinie 2.30 w nocy posiedzenie zamknięto.

# Posiew śmierci i zniszczenia

## Szczegóły wstrząsającej katastrofy w Neunkirchen

### 70 osób zabitych, 170 ciężko i ponad 1000 lżej rannych

Okropna eksplozja jaka zdarzyła się w Neunkirchen w Niemczech — o której już donosiliśmy — prześciga swoją grozą wszystkie tego rodzaju nieszczęścia od dziesiątek lat.

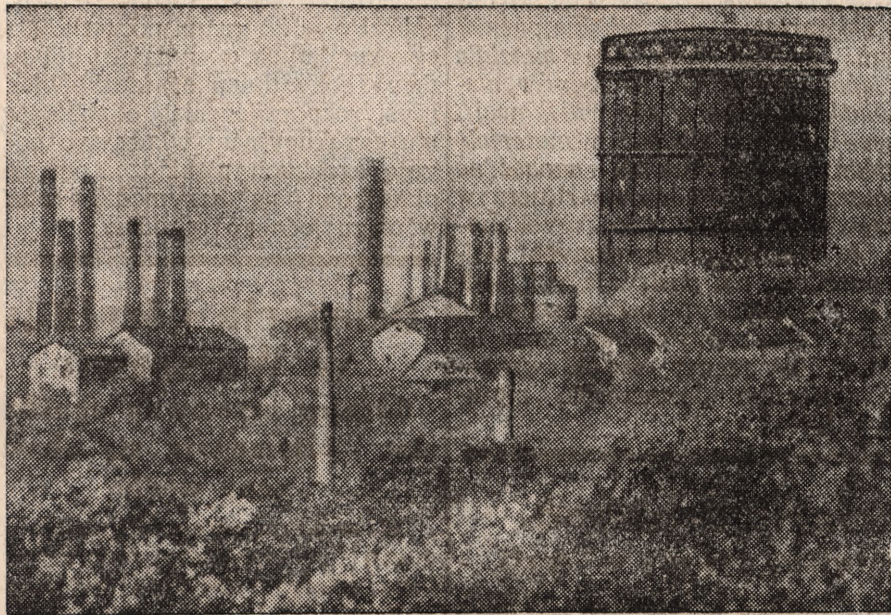
około miejsca wybuchu cały teren przedstawia kupę gruzów. Z wszystkich budynków, żelaznych konstrukcji itp. pozostał olbrzymi chaos belek, cegieł, sztab żelaznych, i gru-

świadek, który podczas wybuchu znajdował się w pobliżu zbiornika gazu, oświadcza, że w 3 do 4 sekund po pierwszym wybuchu uderzył w niebo olbrzymi płomień. W pierwszej chwili świadka tego siła wybuchu rzuciła w powietrze. Oślepiiony i ogłuszony niesłychaną detonacją sądził on, że już ginie, ale cudownym sposobem upadł znów na ziemię, na której potoczyło go jak piłką. Kiedy oprzytomniał z oszołomienia, zobaczył już tylko walące się domy.

Oddział sanitarny znalazł na miejscu katastrofy na ziemi leżące

ogniowej, które odcięły teren, dotknięty katastrofą, przerywane były stale przez krewnych robotników zamieszkujących w obrębie zniszczonego terenu. Już w kwadrans po pierwszym wybuchu wynoszono zabitych i rannych z zawalonych domów. W godzinę po katastrofie z Saarbrücken, Pfalz, Hamburga, Zweibrücken i Kaiserslautern dażyły wielkie kolumny z lekarzami i personelem sanitarnym do Neunkirchen. Pospiesznie zaopatrzone specjalnie zaopatrzone samochody ciężarowe, które z pochodniami podążały do Neunkirchen.

Ofiary katastrofy pomnożył wypadek, jaki zaszedł równocześnie z powodu wybuchu w tramwaju, który przejeżdżał w chwili katastrofy. Siłą naporu powietrza dach wagonu uległ zupełnemu zerwaniu z korpusu i wszystkich pasażerów po-



Zbiornik gazowy który wyleciał w powietrze.

Ludność w Neunkirchen i okolicy znajduje się pod wrażeniem straszniego przerażenia. Z twarzy tysięcy osób, zapelniających ulice w pobliżu miejsca katastrofy, bije rozpacz i nieutulony smutek. Tysiące ludzi napływają do miasta katastrofy, by własnymi oczyma ujrzeć ruiny spowodowane eksplozją.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że pierwszy wybuch nastąpił w fabryce benzolu. Momentalnie cały gmach stanął w ogniu a olbrzymie fale płomieni ogarnęły stalowe ściany zbiornika gazu, rozpalając je do białości, co było powodem drugiego katastrofalnego wybuchu.

Z chwilą ukazania się płomieni w fabryce benzolu ruszyła natychmiast specjalna kolumna i podjęła akcję ratowniczą. W międzyczasie nastąpił drugi wybuch i wszyscy z tej kolumny zginęli tak, że ślad nawet po nich nie pozostał. Cudem wprost ocalał stróż zbiornika, który na krótko przed eksplozją zeszedł ze swego stanowiska.

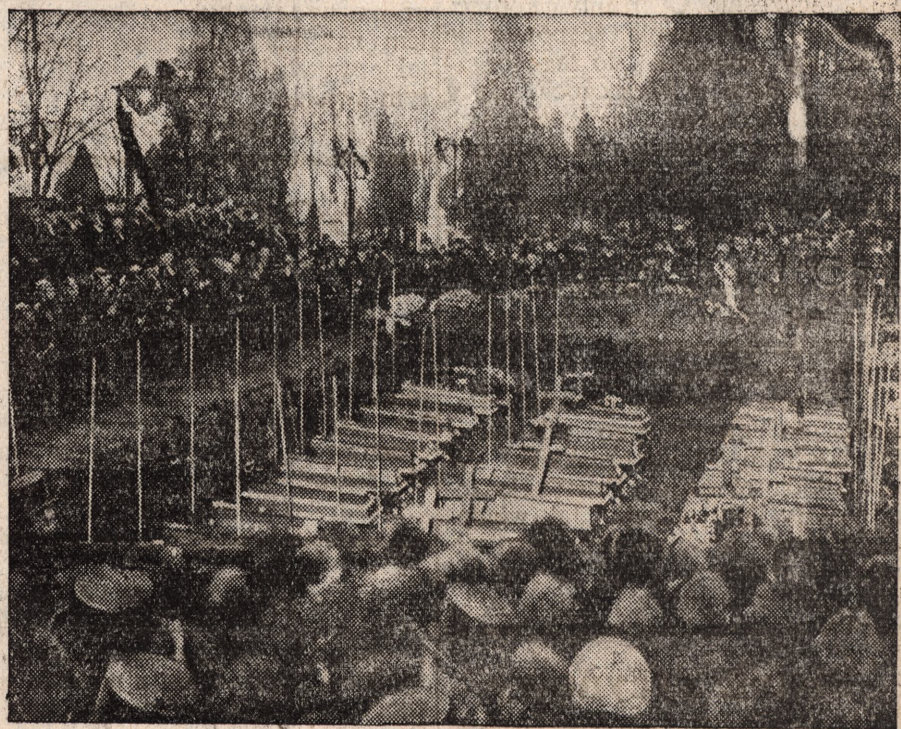
W promieniu około 500 m na-

zów. Szczególnie strasznie wygląda ulica Saarbrücken ciągnąca się w pobliżu zniszczonego kompleksu fabrycznego. Ulica ta w długości 300 metrów całkiem została zniszczona. Między połamanymi drzewami leżą sprzęty domowe. Odnosi się wrażenie jakby miejsce katastrofy zostało w okropny sposób zbombardowane.

Wszystkie wystawy sklepów i magazynów są całkowicie zrujnowane a towary wyrzucone były siłą wybuchu na ulicę. W pewnej drukarni, gdzie sufit zawalił się na głowy robotników, cudem prawie nikt nie stracił życia; natomiast w jednym z kinomatografów zawalający się sufit zabił 3 widzów a bardzo wielu ciężko poranił.

Obok wstrząsających tragedii całych rodzin, które razem zginęły od tego morderczego wybuchu są również wypadki cudownego wprost ocalenia.

Tak na przykład pewne małżeństwo w domu całkowicie zniszczonym wydobyto z piwnicy bez najmniejszej rany. Pewien naoczny



Pogrzeb ofiar katastrofalnego wybuchu.

6 miesięczne dziecko w zawiniątku, któremu wybuch nie wyrządził żadnej szkody.

Inny ranny świadek opowiada, że w chwili eksplozji przejeżdżał ulicą samochód ciężarowy, który został zmiażdżony, a z szofera pozostały drobne kawałki.

Po katastrofie rozgrywały się na zniszczonych ulicach i placach przemysłowego miasteczka straszliwe sceny. Kordony policji i straży

szarpał w straszny sposób. Poszczególne członki pasażerów tak były porzucane, że nie można było ustalić, do którego z nich należały.

„B. Z. am Mittag“ lansuje pogłoskę, którą należy przyjmować z zastrzeżeniem, że katastrofa wywołana była przez akt sabotażu. Faktem jest, że zbiornik gazu należał do najbardziej współczesnych w Europie i był zaopatrzony we wszystkie udoskonalenia i środki zapobiegawcze.

## WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego  
Opracował Ignacy Żniński 16

W pomoc tym usiłowaniom przychodzi duch wieku, który każe gardzić i pamiętać wszystkim ziemskiem. Za przykładem świętych ascetów dwory książąt stają się klasztorami, księżne wkładają włosienice, księżęta zaprzysięgają czystość i dla odziedziczenia nieba zrzekają się potomstwa. Książę córki, zamiast ślubować królom, ślubują Oblubieńcowi niebieskiemu. Skarby wszystkie idą na ozłocenie ołtarza, na wzbogacenie świątyń.

Ze mszy świętej na Wawelu, która biskup odprawił, król, królowa i liczny dwór małą napelniający świątynię, ciągnął do zabudowań zamkowych.

Leszek, syn Kazimierzów, tak jak ojciec, miał oblicze łagodne i wesołe, trochę dumne, rycerskie, ale na czole jego nie widać było

głębszej myśli, ani w oczach tej bystrości, jaką miał ojciec.

Dlatego chętnie ustąpił Krakowa Laskoniemu, chętnie dał dźiał bratu, pojednał się ze Śluzakami, a i teraz pochlebiał sobie, że Piwacza i Światopełka zmusi do układów i zgody. O brata na Mazowszu zupełnie był spokojnym, uśmiechała mu się przyszłość ta, którą prorocze oko biskupa Iwona widziało chmurą i groźną, bo ten lepiej znał ludzi.

I biskup też dnia tego, po wieczornych i rannych rozmowach z duchownymi, wszedł z troską jakąś na zamek. Głęboko przejęty, odprawił Mszę świętą.

Zaledwie Leszek wszedł w podwórze zamkowe, po kilku pytaniach o podróży biskupa rzuconych, zmienił obrót rozmowy i zaczął mówić o bieknym czasie do łowów, do których się przysposobił.

Dwór właśnie napływał do izby Leszkowej oblicze sposepniało. Tuż za nim szli powołani przez niego: stary wojewoda Mikołaj Repczol, kanclerz, w czarnej sukni duchownego, z bladą twarzą, więcej jeszcze troski i zadumy wyrażającą, niż

biskupia. Iwo też większą miał wiarę w przyszłość od niego.

Drugim był Marek wojewoda, maż też lat już podeszłych, ale rycerskiej postawy, którego oczy niespokojne i do czuwania nawykłe, biegły, badając zarówno twarz Iwona i Leszka.

Wskazawszy Iwonowi miejsce na wysłanem krześle, książę sam stanął naprzeciw niego, a za nim, wsparty na kiju swym, kanclerz i w bok ujmujący się wojewoda.

— Radźmy więc żywo rzekł Leszek — radźmy, aby je usunąć. Lecz wy, ojczy mój drogi — dodał wy, w tej ojcowskiej waszej pieczołowitości nademną, często może widzicie złego, niżeli jest. Ja radbym i w zło i w zły, co je sprawiają, nie wierzyć.

— Rzekliście — odparł biskup — Henryk był pobożnym i świętym, dlatego słów zgody usłuchał, a Piwacz nim nie jest... a Światopełk, zdrójca, wie, że zgody z nim być nie może!

Usłyszawszy to, zachmurzył się Leszek i usta mu się ścięły.

— Radźcie więc wy — zawołał z

rozpaczą jakąś — jam ślepy i nieudolny — radźcie!

W kilka dni potem rozeszła się po Krakowie wieść, która na dworze Leszkowym, na dwa obozy podzielonym, wielkie uczyniła wrażenie.

Rozpowiadano o tem, jako biskup gwałtem wyrwał z pustelnia i przywiózł do Krakowa brata swego, oddawna zapomnianego, który od lat wielu na wsi się zagrzebał i wyrzekł się był świata, nakazując mu tu ze znacznym dworem stać na straży przy sobie.

Starego Waligóre znano tylko z opowieści, jakie o nim chodziły w tych czasach, gdy mu nadano to jego przezwisko. Wiedzano, że pan był możny, że Niemców miał w chydzie, siłę olbrzymią a wolę żelazną.

Wnosili więc wszyscy, iż znowu przygasała na czas jakiś woja między Jaksami a Odroważami groziła wybuchem, gdy tego pomocnika biskup ścigać potrzebował.

Ważń tych dwóch możnych rodów była już stara i nie od dziś dnia się poczyniała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Polacy nie wezmą udziału w wyborach do Reichstagu

Ogłoszona została odezwa Centralnego komitetu wyborczego do ludu polskiego w Niemczech:

„Polacy nie wezmą udziału w wyborach do parlamentu Rzeszy, gdyż — jak stwierdza odezwa — rząd Rzeszy zamknął im dostęp do urn wyborczych żądając, aby naprzód 60.000 Polaków zgłosiło publicznie listę polską. Na takie rozporządzenie rządu noszące charakter praw wyjątkowych — głosi odezwa — odpowiedzieć musimy krótko i stanowczo: ani jeden głos polski nie zostanie oddany w czasie wyborów do Reichstagu na żadną listę niemiecką (!).

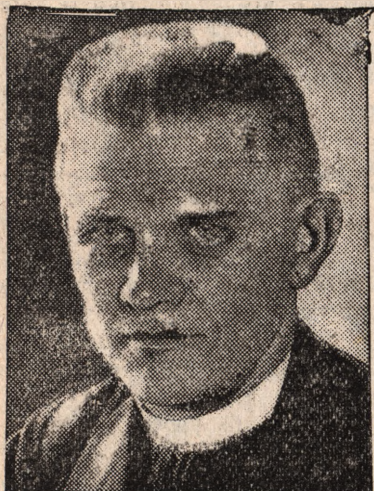
Jednocześnie Centralny komitet wyborczy zawiadamia, że poweźmie kroki, aby powołane do tego organizacji polskie w Niemczech użyły wszelkich środków, zmierzających do zniesienia wydanego zarządzenia, które z części obywateli państwa niemieckiego czyni obywateli drugiej klasy i które stoi w jaskrawej sprzeczności z wzniosłą zasadą obrony mniejszości narodowej, ogłoszoną tak często przez przedstawicieli rządu niemieckiego na terenie międzynarodowym.

Ta sama odezwa nawołuje Polaków do gremjalnego udziału w wyborach do Sejmu pruskiego. W wszystkich okręgach Prus zgłoszone zostały listy polskie. Jak wiadomo, wybory do sejmu pruskiego odbędą się również, jak i do Reichstagu w dniu 5 marca r. b.

## Olejek rycynowy najlepszym lekarstwem na kartele

Każdy z nas wie doskonale, jak działa olejek rycynowy. Ale nie było jeszcze wypadku, aby olejek ten podobnie działał na instytucje. O fakcie takim dowiadujemy się z Warszawy, gdzie powstał kartel producentów olejku rycynowego. [Jak każdy inny kartel, tak też i ten miał na celu utrzymanie jednolitych cen tego olejku. I oto już w ubiegłym tygodniu kartel rozpadł się z powodu zaburzeń wewnętrznych w łonie kartelu, spowodowanych... olejkami rycynowymi i — kartel rozpadł się — wskutek czego nastąpiła gwałtowna niżka cen rycyny o blisko 20 proc. Artykuł ten potaniał z 2 zł. 35 gr. na 2 zł. za kilogram.

Możeby tak do łona innych karteli wprowadzić olejek rycynowy.



ARCYBISKUP WIEDEŃSKI  
KARDYNAŁEM.

Dr. Innitzer — arcybiskup wiedeński ma otrzymać w dniu 16 marca wraz z pięciu innymi książętami Kościoła kapelusze kardynalskie.

## „Na korytarzu polskim Hitler wylamie sobie zęby!“

Znany wywiad kanclerza Hitlera wywołał w tutejszej prasie wielkie poruszenie. Pisma przytaczają obszerne glosy prasy polskiej w tej sprawie, podkreślając różnicę między pierwszym, ogłoszonym w prasie angielskiej tekstem, a tekstem, rozszerzonym przez biuro Wolfa.

Wydawany przez prezydium rady ministrów oficjalny dziennik „Praskie Nowiny“ na naczelnym miejscu w artykule pod tyt. „Na korytarzu polskim Hitler wylamie sobie zęby“, zaznacza, że tekst wywiadu kanclerza Hitlera, wydany przez biuro Wolfa, zredagowany został niewątpliwie z nakazu ministra spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha, celem zatarcia ujemnego wrażenia, jakie wywiad Hitlera wywarł na całym świecie.

Jedno z najpoważniejszych tu-

tejszych pism, zbliżonych do ministra Benesa „Lidove Noviny“, pisze że wersja wywiadu, opublikowana w prasie angielskiej, jest niewątpliwie autentyczna. *Wycieczki Hitlera przeciwko Pomorzu są tylko odslonięciem zamysłów kanclerza, mimo złagodzenia ich w tekście późniejszym. Polska może dziś zupełnie słuszenie udowodnić, że jedynie nierówność Niemiec w sile wojskowej i stosunkowa ich słabość w materiale wojennym nie pozwala napaść na Pomorze.* Oświadczenie Hitlera w Genewie wzmogło tylko przekonanie, że zbrojenie zagrożonych wojną narodów, nie posiadających żadnych gwarancji bezpieczeństwa, byłoby tylko zamykaniem oczu na istotny stan rzeczy, dopóki wrogowie porządku dostatecznie nie uzbiorą się.

## 600 osób poniosło śmierć podczas katastrofy trzęsienia ziemi w Azji

Gazety angielskie donoszą, że ostatnie trzęsienie ziemi w Kangsu, prowincji leżącej między Tybetem a Mongolją (Azja), wyrządziło wielkie spustoszenie. Według dotychczasowych obliczeń 600 osób poniosło śmierć, przeszło 300 doznało ciężkich obrażeń, a zgórą 1000 do-

mów uległo zniszczeniu. Według dalszych wiadomości miasta Pingfan i Labrau, liczące 11.000 mieszkańców, zostały nawiedzone gwałtownym trzęsieniem ziemi. Również w mieście Sining straty są bardzo poważne. Organizacja akcji pomocy napotyka na poważne trudności.

## Wojna Peru z Kolumbią

Ameryka Południowa żyje w wielkim podnieceniu z powodu grożącej wojny między Kolumbią i Peru.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych oczekują w amerykańskich kołach dyplomatycznych, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego Kolumbia wypowie republice peruwiańskiej wojnę.

rzecz Putumayo został zbombardowany przez samoloty peruwiańskie.

Ze stolicy Peru Limy donoszą, iż dowódca wojsk kolumbijskich wysłał do mieszkańców Tarapaca ultimatum, aby miasto wydało w jego ręce.

Gdy na ultimatum nie otrzymają odpowiedzi, począł z terytorjalny



Z Guayaquil w Ekwadorze donoszą, że wojna nawet została już wypowiedziana. Dowództwo wojsk kolumbijskich donosi o zaciętych walkach o miasto Tarapaca, które wreszcie dostało się w ręce armji Kolumbji. Oddziały peruwiańskie w panicznej ucieczce wycofują się. Kolumbijski parowiec „Marina“ na

wód brazylijskich bombardować miasto. Po pewnym czasie okręty kolumbijskie się wycofały. W Iquitos koncentruje się flota powietrzna Peru, aby podjąć atak lotniczy na wojska i okręty kolumbijskie.

Na zdjęciu wojska peruwiańskiego pułku piechoty przed odjazdem na front.

## Trzęsienie ziemi na Górnym Śląsku

W Bytomiu w dniu 17 bm. o godz. 2,30 odczuto silne trzęsienie ziemi, trwające 3 sekundy. Ludność zbudzona ze snu w panice wyległa na ulice. Dotychczas nie sygnalizowano poważ-

niejszych szkód. Tak silnego wstrząsu nie notowano dotąd na G. Śląsku. Trzęsienie ziemi miało charakter tektoniczny.

## Egzekutor bez serca

Przed paru dniami w Warszawie przybył sekwestратор do mieszkania niejakiego S. Ładowskiego, celem egzekwowania podatku. W mieszkaniu było jedynie nieletnie dziecko.

Sekwestратор zauważył na stole 20 groszy zostawione przez ojca na zakup pół kg chleba dla dzieci. Sekwestратор nie przepuścił okazji i zabrał owe 20 gr. na poczet kosztów egzekucyjnych, wydając odpowiednio pokwitowanie, aczkolwiek w myśl rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz, nie podlegają egzekucji pieniądze, potrzebne płatnikowi na utrzymanie rodziny w ciągu jednego tygodnia.

## Delegacja górników w Warszawie

Górnicy przeciwko obniżce płac — domagają się obniżki ceny węgla

W związku z zapowiedzeniem redukcji i zamierzonym unieruchomieniem szeregu kopalni na Śląsku oraz wypowiedzeniem umów zarobkowych w w przemyśle górnym, — bawiła w Warszawie delegacja górników, która przyjechała została przez ministra opieki społecznej Hubickiego i ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego.

Na konferencjach tych delegacji poruszyli szereg zagadnień związanych z polityką przemysłu węglowego. Mianowicie wyrażając wątpliwość, czy utrzymanie obecnych poziomów znajdzie zrozumienie gospodarze, delegacji potwierdzają, iż utrzymanie przez ogólnopolską konwencję węgla cen węgla na dotychczasowym poziomie, zmniejsza możliwości konsumpcyjne rynku krajowego i absolutnie nie znajdują usprawiedliwienia w faktycznych kosztach wydobycia.

Na poparcie swoich twierdzeń przytoczyli delegacji cyfry, dotyczące kosztów wydobycia jak również udziału robocizny w kosztach własnych. Cyfry te nie usprawiedliwiają żądania przemysłu górnego, domagającego się zmniejszenia płac o 15 proc.

Delegacja prosiła ministrów o ingerencję celem utrzymania obecnych stawek płac oraz wysunęła postulaty, domagające się obniżenia ceny węgla jako niezbędny warunek rozszerzenia rynku zbytu tego artykułu.

## 150 ofiar śnieżycy

Od szeregu dni panuje w środkowych Stanach Zjednoczonych Ameryki temperatura wiosenna.

Olbrzymie zasy śnieżne, spowodowane burzami w zeszłym tygodniu, znikają w oczach odsłaniając coraz to nowe ofiary śnieżycy i mrozów. Znalaziono dwa samochody, które w ubiegłym tygodniu podczas śnieżycy zjechały z szosy na bezdroża i utknęły w zaspach. 7 pasażerów samochodowych było nieszczęśliwych.

Według dotychczasowych obliczeń śnieżycy i mrozy w zeszłym tygodniu pociągnęły za sobą ogółem 150 śmiertelnych ofiar w ludziach.

## Wódka własnego wyrobu przyczyną śmierci 25 osób

Z Budapesztu donoszą, iż podczas zabawy robotników wiejskich gospodarz podał swym gościom wódkę własnego wyrobu. Po spożyciu napoju 12-tu gości zmarło, 13-tu walczy ze śmiercią w szpitalu w Szegedynie.



